**Załącznik numer 8 do Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia**

**Test językowy**

**Poniższy tekst należy przetłumaczyć pisemnie na język angielski:**

*Przestrzeń, w której się znajdujesz, to okazały fragment domu znanych warszawskich mieszczan. To rodzina burmistrzów, skarbników, żołnierzy i sprytnych kupców, którzy zbudowali imponujące fortuny. Dość powiedzieć, że zakupy robili w Gdańsku, Krakowie i miastach Italii.*

*Zwróć uwagę na dekoracje sieni. Autentyczne elementy wystroju znajdziesz w tylnej części pomieszczenia po prawej stronie. Pozostałe są rekonstrukcją. Do Baryczków należało w ciągu kilkuset lat wiele kamienic, jednak ich rodzinną, była kamienica o numerze trzydziestym drugim, położona w Rynku, nazywana nadal Baryczkowską.*

*Baryczkowie kształcili synów w Akademii Krakowskiej, pierwszej polskiej szkole wyższej. Młodzi warszawiacy wracali z Krakowa jako doktorzy praw, filozofii albo teologii, niemal automatycznie wchodząc do patrycjatu Starej Warszawy.*

*Urodzony pod koniec XV wieku Jerzy Baryczka, znany też jako Jurga, jako pierwszy osiągnął duży sukces. Udzielał pożyczek, kupował nieruchomości i przez ponad dwadzieścia lat pełnił miejskie urzędy.*

*„Jerzy Baryczka posesjonatem był nie lada. Cztery obok siebie położone kamienice rynkowe przeszły na jego własność, a na przedmieściu miał aż trzy ogrody” – czytamy w monografii rodu z początku XX wieku. Jerzy był też spekulantem. W 1525 roku mieszczanie warszawscy złożyli na niego skargę do księcia mazowieckiego Janusza. Baryczka miał skupować wielkie ilości ziarna, wskutek czego cena zboża na targach znacząco rosła. Książę zezwolił Baryczce jedynie na zakup owsa dla potrzeb swojej rodziny, natomiast w celach komercyjnych mógł kupować ziarno w okolicznych wsiach.*

*Jerzy Baryczka zbił fortunę na handlu z zagranicą. Zarabiał głównie na zbożu, które gromadził w spichlerzu przy ul. Brzozowej i spławiał Wisłą do Gdańska, a stamtąd wysyłał statkami do odleglejszych portów. Uzyskał także królewski przywilej na wywóz bez żadnych opłat celnych tysiąca kamieni wosku, czyli trzydziestu dwóch i pół tony pszczelej wydzieliny. Tym cennym towarem handlował we Wrocławiu, który należał wtedy do Królestwa Czech. Co jakiś czas wyprawiał się do Norymbergi, jednego z najprężniejszych centrów ówczesnego handlu i druku w Europie. Sprowadzał stamtąd do Warszawy drogocenne przedmioty.*

*Młodszy syn Jerzego wsławił się na wojnach, które król węgierski Ludwik II prowadził z państwami niemieckimi i Turkami. Trzykrotnie ranny zdołał przeżyć, ale do końca życia nosił na ramieniu niezagojoną ranę. Baryczkowie hojnie wspierali skarb państwa w czasie zbrojeń. Podczas wojny ze Szwedami ofiarowali czterdzieści tysięcy złotych, co stanowiło wartość około pięćdziesięciu koni.*

*Kolejny z rodu Baryczków, o którym wiemy niemało, to Stanisław, urodzony na początku XVII wieku. Pełnił wiele funkcji publicznych. Był sekretarzem królewskim i kilkukrotnym burmistrzem Starej Warszawy. Za swoje zasługi uzyskał szlachectwo. Dzierżawił czopowe, rodzaj podatku akcyzowego, który mieszczanie płacili od wyrobu, importu i sprzedaży alkoholu.*

*Stanisław i jego brat, po śmierci ich stryja, również Stanisława, zażądali od miejskich urzędników, by sporządzili spis rzeczy krewnego. Spadek składał się z gotówki i kosztowności: złotych pierścionków, atłasowego czepca wysadzanego perłami i łańcucha złożonego z ogromnych ogniw – był to dar od Republiki Weneckiej. Baryczka posiadał ogromną liczbę sreber, ozdobne kielichy, muszkiety, pistolety, strzelby oraz beczkę prochu.*

*Jeśli myślisz, że to już wszystko, posłuchaj dalej. Notariusze uwzględnili przedmioty z cyny, mosiądzu i miedzi, kobierce, futra oraz delie i dolomany, czyli szaty charakterystyczne dla szlachty. Stanisław pozostawił potomkom karetę, kołowrót żelazny do rzeczy pieczystych, hebanowe lustro wysadzane kością słoniową, hebanowy kałamarz ozdobiony macicą perłową oraz dębowe i żelazne skrzynie.*

*W inwentarzu jest też mowa o elementach ołtarza kaplicy domowej: antepediach z atłasu i brokatelu oraz adamaszkowych ornatach. Stryj pozostawił również spore długi, więc bracia odmówili przyjęcia spadku. Zachowali tylko rodzinną kamienicę.*

*Stanisław Baryczka miał również bibliotekę, ale inwentarz o niej nie wspomina. Darczyńca przekazał ją prawdopodobnie jeszcze za życia klasztorowi dominikanów. Powiększył w ten sposób księgozbiór utworzony przez swego brata Jacka. Jacek Baryczka założył w połowie XVII wieku Studium formale, szkołę teologiczno-filozoficzą przy warszawskim klasztorze dominikanów. Ofiarował na ten cel część swojego majątku.*

*W Baricianum, nazwanym tak na cześć założyciela, wykładali na stałe dwaj profesorowie teologii i jeden profesor filozofii. Honoraria za ich pracę pokrywał z własnych funduszy przeor Baryczka, stawiając warunek, by raz w miesiącu każdy z nich odprawił mszę w intencji dobrodzieja.*

*W roku 1700 szkoła zyskała te same przywileje, co Akademia Krakowska. Dyplomy ukończenia Studium Formale otrzymało prawie 800 osób, w tym 69 doktorów.*

*Dziewięć lat wcześniej umarł bezdzietnie ostatni z rodu, Michał Baryczka.*

*Po wysłuchaniu opowieści o Baryczkach idź prosto przez dwoje drzwi, a potem skręć w prawo.*